

Ochrona zdrowia, a zagrożenia korupcyjne

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 06, marzec 2013 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 2786

Trudności w finansowaniu służby zdrowia, które ograniczają dostęp pacjentów do wielu świadczeń medycznych, sprawiają, iż może to być kolejny obszar narażony na wzmożone występowanie zjawiska korupcji oraz działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa. Mechanizmy związane z realizacją zadań w ochronie zdrowia nadal pozostawiają szerokie pole do dowolnego interpretowania sposobu ich wykonania. W konsekwencji może to prowadzić do zachowań korupcyjnych oraz wydatkowania środków publicznych niezgodnie z ich przeznaczeniem.

Zagrożenia obserwowane w tym obszarze mogą być związane z:

- dystrybucją środków publicznych przez wojewódzkie oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ) na kontraktację usług medycznych, refundację leków, zaopatrzenia ortopedycznego i materiałów pomocniczych,
- realizacją zamówień publicznych na zakup i dostawę sprzętu i aparatury medycznej oraz zlecaniem wykonywania usług medycznych podmiotom zewnętrznym, często niepublicznym zakładom opieki zdrowotnej,
- procesem rejestracji leków, tj. nielegalnym oddziaływaniem na procesy legislacyjne, a także w obszarze uzyskania określonych wskazań medycznych stosowania leku, wielkości dostępnego w sprzedaży opakowania, umieszczenia preparatu na liście leków refundowanych,
- sponsorowaniem lekarzy oraz organizacji zawodowych środowisk medycznych przez firmy farmaceutyczne.

Zjawisko korupcji w ochronie zdrowia może być rozpatrywane w wielu aspektach. Oprócz refundacji leków i kontraktowania świadczeń przez NFZ istotne dla prawidłowego funkcjonowania systemu pozostają inne obszary działalności, które dotyczą: transplantacji, zadłużenia szpitali i ich ewentualnej prywatyzacji.

Brak regulacji prawnych umożliwiających nadzór nad wywozem leków z Polski do państw trzecich, a tym samym brak skutecznego przeciwdziałania temu procederowi, stwarza zagrożenie dla interesów ekonomicznych państwa. Ograniczenie lub całkowity brak dostępności wybranych leków na rynku może bowiem powodować konieczność uruchomienia awaryjnych procedur importu docelowego, które generować będą dodatkowe koszty dla budżetu państwa – koszty niezależne od planowanych wydatków refundacyjnych. Zagrożenie korupcją i niegospodarnością występować może także na styku działalności lekarzy, aptekarzy i hurtowników. Polega ono na wykupywaniu – na podstawie fałszywych bądź bezpodstawnie wydanych recept – leków z aptek, a następnie ich wywozie za granicę, co wiąże się z nieuzasadnionymi wydatkami na refundację, a tym samym stratami budżetu państwa.

Brak transparentności w procedurach kontraktowych NFZ oraz brak regulacji wykluczających konflikty interesów pomiędzy działalnością pracowników NFZ a ich aktywnością poza Funduszem mogą skutkować stronniczością decyzji wojewódzkich oddziałów NFZ. Zagrożony jest interes ekonomiczny państwa, zdarza się bowiem, iż mimo braku merytorycznego uzasadnienia finansowania danego podmiotu otrzymuje on wsparcie wyłącznie ze względu na występowanie powiązań z urzędnikami. Z drugiej strony placówkom, które nie mają tego rodzaju powiązań, kontrakty odbiera się bądź znacznie ogranicza ich zakres.

Również konflikt interesów na styku placówek zdrowia, urzędów wojewódzkich i oddziałów wojewódzkich NFZ zwiększa prawdopodobieństwo występowania nieprawidłowości o podłożu korupcyjnym. Zainteresowane podmioty mogą m.in. wpływać na decyzje NFZ w sprawie wysokości

przyznanych im kontraktów, a także na władze wojewódzkie w sprawie wymiany pracowników NFZ na takich, którzy podejmować będą decyzje przychylne danemu podmiotowi.

Podstawowy problem stanowić może brak skutecznego nadzoru właścicielskiego nad sytuacją finansową szpitali, który w skrajnych przypadkach może prowadzić do niekontrolowanych procesów prywatyzacyjnych. Prawo stanowi, iż to organy założycielskie obowiązane są do spłaty zadłużenia podległych placówek.

Przy braku środków majątek placówki może posłużyć do spłaty wierzytelności, a to oznaczałoby pośrednie przejęcie szpitala za długi. Zagrożenie korupcyjne pojawia się także na styku interesów inwestorów i organów założycielskich. Organy założycielskie mogą oddłużyć placówki, przekształcając je w spółki prawa handlowego, a następnie zadłużyć je u konkretnych podmiotów, które przejmą za długi ich majątek, oczywiście po zaniżonej cenie. To w konsekwencji oznaczałoby bezpośrednie przejęcie szpitala.

Z uwagi na brak rozwiązań systemowych bardzo często samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej (SPZOZ) nie stanowią realnej konkurencji względem niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej (NZOZ). Co więcej, w praktyce zdarza się, iż NZOZ przerzucają na SPZOZ część kosztów własnej działalności i w ten sposób zabierają intratne kontrakty. Sytuacja ta dotyczy np. obsługi powikłań medycznych. Z braku innych dochodów SPZOZ zmuszone są de facto do podpisywania wszystkich oferowanych przez NFZ kontraktów. W skrajnych przypadkach, monopolizując wybrane świadczenia, NZOZ mogą dyktować ceny – przy takim stanie rzeczy po stronie SPZOZ zabraknie kadry i sprzętu do realizacji niektórych świadczeń.

Zagrożenia dla interesu ekonomicznego państwa oraz zagrożenia korupcyjne mogą wystąpić także w obszarze transplantologii.

Brak instrumentów prawnych pozwalających na sprawowanie skutecznego nadzoru może sprzyjać rozwojowi nielegalnych transplantacji tkanek i organów. Potencjalne zagrożenia mogą wynikać z faktu, że prywatne banki tkanek i organów oraz kliniki transplantacyjne (które często pracują na materiałach uzyskanych w sposób nielegalny) mogą doprowadzić placówki publiczne do zapaści, udzielając zleceń zagranicznym podmiotom.

Źródło: Przewidywane zagrożenia korupcyjne w Polsce, CBA, Warszawa 2013